

GRUDZIEŃ 2003

CYTAT

"Grudzień, to pełnia łowieckiego sezonu. Wiadomo, zbiorowe polowania na zające, na grubego zwierzka. Czaty przy księżycu na wcześniej mozolnie otropionego dzika, podchód po tropie, ciche pędzenia, wabienie lisa... jest w czym wybierać, aby łowieckiego ducha ucieszyć."

Edward Wolewicz - Bł kalendarz 2002

Niestety, tegoroczny grudzień był zaprzeczeniem takiego, jakim go opisuje wyżej kolega Wolewicz. Niemalże przez cały miesiąc było ciepło, mglisto, deszczowo i często wietrznie. Nie mieliśmy więc pociechy ani z pełni, ani z ponowy, ani też radości ze śnieżnych polowań zbiorowych. Z jednym wyjątkiem - polowania wigilijnego, kiedy to św. Hubert przypomniał sobie (i nam), że grudzień należy łowiecko do miesięcy zimowych.

Od 1 grudnia nowym gospodarzem naszego domu myśliwskiego jest Arek Łoziński, któremu w prowadzeniu tego gospodarstwa pomaga pani Joanna. Zgodnie z powiedzeniem, że "nowa miotła dobrze zamiata", nowi mieszkańcy "Sokołówki" zaczęli urządowanie od generalnych porządków i remontów - tak domu, jak i otoczenia.



NOWY GOSPODARZ - AREK ŁOZIŃSKI PRZY PORZĄDKOWANIU ŚWIETLICY

Taka dokładnie pogoda, na jaką naskarżyliśmy już powyżej, panowała w sobotę 13 grudnia, kiedy to polowaliśmy zbiorowo w łowiskach Słonowice, "Francuski cmentarz" i "Laufer". Do pogody dostosowała się też zwierzyna, której było niewiele. A także nasi mistrzowie strzelcy: Irek i Witek spudłowali dziki a Krzysiek zające. I tylko niezawodny senior Kaszuba pozyskał, z pomocą psów, jenota, który stanowił cały pokot polowania. Na szczęście nie zawiodyły humory i choć przemoknięci, to zakończyliśmy łowy w wesołej atmosferze, sami się z siebie śmiejąc.



NASTRÓJ POŁOWANIA



W BONANZIE

Marek Sewerynek
(ze "Słonki"
Świdwin)

Kazik
Śmiałkowski

Nie wiadło nam się w grudniu także w tematach gospodarczych. Najpierw nie odbyło się dwudniowe polowanie dewizowe, które miało mieć miejsce 9 i 10 grudnia. Potem próbowaliśmy zorganizować drugie, ale też w ostatniej chwili zostało niestety odwołane. W połączeniu z nieudaną dewizówką listopadową postawiło to Koło w dość kiepskiej sytuacji finansowej. Cała nadzieja w zaplanowanym dodatkowo trzydniowym polowaniu styczniowym.



PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO - HANDLOWE
 "POMMERNJAGD"
 75-504 Kaszalin, ul. Ogrodowa 4 tel./fax +94 345-00-19
 Korespondencja nr 2496 i data 23.08.96 numeration nr z-90859 Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 04.10.1999

Zarząd Koła Łowczego „SOOKI”
 38 300 Świdwin, ARKOŁA 9

ZAMÓWIENIE IMPREZY (organizacja polowania) nr: 99/03/04

433
 Numer obrotu łowczego: 106, 107 Nadleśnictwo: Świdwin

GRUPA MYŚLIWSKA: JONNY HODZEP Kraj: BELGIA

NAZWISKO KIER. GRUPY: _____

NAZWISKA MYŚLIWYCH: _____

4/4 LOUWER-4

Ilość myśliwych	Ilość osób towarzyszących
12 - 16	—

Poby: od 08.01.04 do 10.01.04

Zakwaterowanie / wyżywienie: BGE KARTLEWO I ZĄBROWO

Polowanie INDYWIDUALNE / ZBIOROWE Pilot: _____

Uwagi: KOŁO ZARZĘDZENIA POLI-CEK N LESIE

Plan pozyskania zwierzęcy: JARENIE, SZKI, SZARNY KOSY I KOSIĘTA 45Y

Data: 03.12.03
 Potwierdzenie przyjęcia zamówienia polowania nr 99/03/04
 Data: 10.12.2003/

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO - HANDLOWE "POMMERNJAGD"
 Tomasz Wójcik, Jerzy Gajnia ul. Ogrodowa 4, 75-504 KASZALIN
 Podpisany/Wyślający: J. Gajnia

PRZESYŁAM
 Wskazano przez: _____
 Płaceć i podpisać K.L.
 Wskazano przez: _____
 Andrzej Wydziański

WAGA! Prosimy o odwrotne odesłanie potwierdzonej kopii zamówienia.

ZAMÓWIENIE POŁOWANIA

WIGILIA



24 grudnia był jednym z 2 (słownie dwóch) prawdziwie zimowych dni w grudniu. W białej więc i mroźnej scenerii opolowaliśmy cztery mioty w łowiskach Kartlewo i Ząbrowo. Padły dwa warchlaki i lis. Królem tego uroczystego polowania został, podobnie jak 3 lata temu, Sylwek Białucha. Po pokocie nie zabrakło oczywiście opłatka, rybki i tradycyjnych świątecznych życzeń. Imprezę zakończyły odśpiewane przy ognisku kolędy.



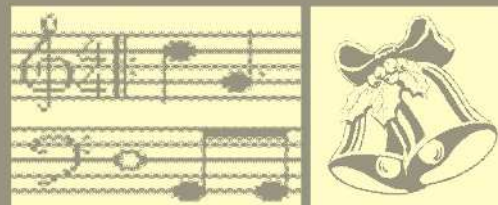
JACEK WĘDZIŃSKI ZE STRZELONYM LISEM



KRÓL POŁOWANIA (W ŚRODKU) PRZY OGNISKU



LEŚNY "STÓŁ" WIGILIJNY



1) Na polowaniu wigilijnym, podczas przejazdu bonanzą, ciekawą historię opowiedział Piotrek Seżysko. Otóż, po wypatroszeniu strzelonej sztuki (płowej) Piotrek poszedł do wsi po transport, zapominając pozostawionego przy tuszy noża. W czasie jego nieobecności do tuszy podszedł dzik (czy też dziki), wziął piotrkowy nóż w zęby i wyniósł go do lasu! Ewentualnie - opowiadający nie był tego do końca pewien - nóż został wyniesiony do lasu przez lisa. Poza tą jedyną wątpliwością Piotrek zapewniał, że historia jest jak najbardziej prawdziwa. Niektórzy ze słuchaczy przytaknęli, że też już mieli takie zdarzenia, gdy pozostawione przy tuszy noże, zwierzęta im przenosiły (złośliwie?) w inne miejsca.



PIOTREK SEŻYSKO
(czyżby śnił o nożach noszonych przez dziki?)

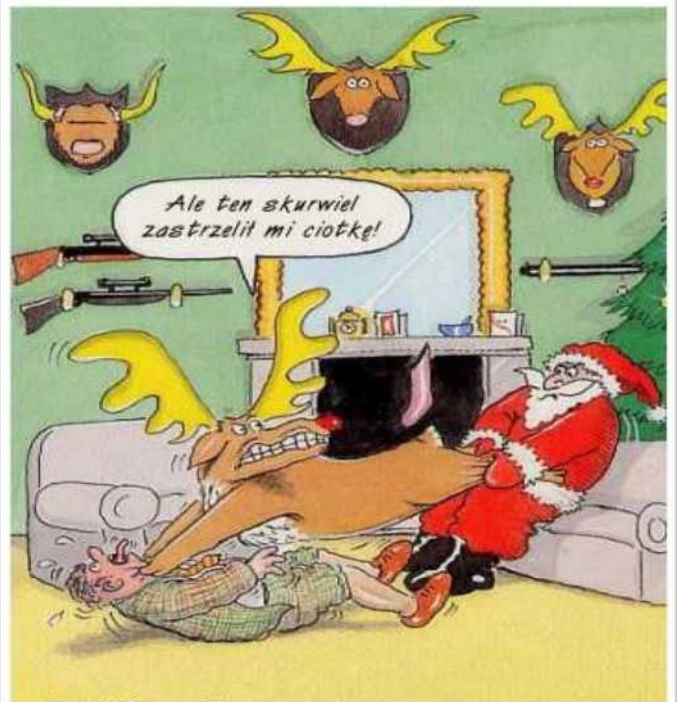
2) Na tym samym polowaniu, już przy wigilijnym leśnym "stole", interesujące stwierdzenie usłyszeliśmy od Andrzeja Piedy. Gdy jeden z kolegów zaczął nieco narzekać na swój wiek, Andrzej uciął: "Popatrz na Mirka (Szparkowskiego). **Ma już 60 lat, a ciągle wygląda jak żywy!**"



**ANDRZEJ
PIEDA**



**MIREK
SZPARKOWSKI**
(jak żywy!)



WESOŁYCH ŚWIĄT

Do świątecznych życzeń - które niniejszym składamy wszystkim naszym myśliwym, ich rodzinom i przyjaciółom, a także wszystkim sympatykom łowiectwa - dołączamy **graficzne ostrzeżenie.**

Szczególnie ważne dla tych kolegów, którzy wybierają się na polowanie do Laponii.

PUBLIKACJE

Puchar Bałtyku 2003 11 października br. na strzelnicy myśliwskiej w Manowie rozegrano Zawody w Wieloboju Myśliwskim o Puchar Bałtyku 2003, zorganizowane przez ZO PZŁ w Koszalinie. Zawody te są zaliczane do Wawrzynu oraz Turnieju Czterech Strzelnic. W rozgrywkach wzięło udział 60 zawodników z całej Polski. Pierwsze

BRAĆ ŁOWIECKA NR 12/2003 (482 pkt), trzecie Krzysztof Greccki ze Słupska (478 pkt). W klasyfikacji Turnieju Czterech Strzelnic najlepszy w klasie mistrzowskiej był Ireneusz Piekarski ze Świdwina (1366 pkt), drugi Włodzimierz Pilarz z Połczyna Zdroju (1276 pkt), trzeci Ryszard Kisielewski z Bobolic (1174 pkt). W klasie powszechnej pierwsze miejsce zajął Wiktor Pilarz z Połczyna Zdroju (1272 pkt), drugie Paweł Kubiak z Sianowa (1245 pkt), trzecie Marian Smoroń z Kołobrzegu (1042 pkt). Mimo niesprzyjającej aury zawody przebiegały w dobrej, koleżeńskej atmosferze.

MARKO POŁO

W grudniowej Braci Łowieckiej zamieszczono sprawozdanie z zakończenia koszalińskiego Turnieju Czterech Strzelnic, który wygrali: w klasie mistrzowskiej - Irek Piekarski, a w klasie powszechnej - Witek Pilarz.

Przy okazji tematu strzeleckiego poinformujemy, że kończące rok zimowe (szampa-nowe) zawody o **PUCHAR GWIAZDKOWY**, które odbyły się 27 grudnia w Połczynie Zdroju (Łężku) też wygrali nasi: Leszek Żymierski przed Witkiem Pilarzem i Irkiem Piekarskim..

KRÓL POLOWANIA



Tuż po świętach Bożego Narodzenia, 27 grudnia, mieliśmy kolejną - niestety już ostatnią w tym sezonie - naszą zbiorówkę. Polowaliśmy na Klepczewie i Ząbrowie. Zaczęło się dość ostro - od kilku dzików (były jednak też wśród nich niestety lochy) i kilku pudeł w pierwszych miotach. Potem z ilością zwierzyny było jednak coraz gorzej. W sumie polowanie zakończyliśmy pokotem, na którym leżało pięć dzików i lis. I to właśnie strzelec mykity - Łukasz Szydłowski, który wcześniej miał też na rozkładzie warchlaka, został ogłoszony królem tego polowania.



PRZERWA W POLOWANIU

od lewej: Gabrys Kaszuba, Mirek Szparkowski, Zygmunt Mizerakowski, Wiesiek Ziemiński, Jacek Wędziński, Krzysiek Czapla

Z HISTORII "SOKOŁA"

Jurek Szewczyk Marian Stelmach Stanisław Łoński Sylwin Białucha
Jan Pilarz Włodek Pilarz Michał Pindus Waclaw Krzyżyk
Stefan Lepsik Andrzej Okólski Lutek Piwarski Jan Łuczyk



A TAK WYGLĄDAŁO ZIMOWE ZBIOROWE POLOWANIE "SOKOŁA" 40 LAT TEMU